



INSTYTUT
PAMIĘCI
NARODOWEJ

BRONISŁAW BOHATEREWICZ

Radosław Wnorowski



BOHATEROWIE
NIEPODLEGŁEJ



Bronisław Bohaterewicz (Narodowe Archiwum Cyfrowe
[dalej: NAC])



BRONISŁAW BOHATEREWICZ

1870–1940

A to zwłoki generała Bohatyrowicza – słyszę, przystanęwszy nad postacią leżącą na uboczu. Nie mogę dłuższy czas oderwać od niej wzroku, gdyż więzi mnie wstążka Virtuti [Militari] na krawędzi płaszcza... Z tamtej wojny – biegnę myślą wstecz – Bohatyrowicz... Bohatyrowicz... Skąd znam to nazwisko? Ach, prawda! To z powieści Orzeszkowej *Nad Niemnem*. Wzruszam się. W duszy burzy się gniew. Proszę profesora, aby odjął wstążkę Virtuti [Militari], gdyż chcę ją zabrać ze sobą do Warszawy. Biorę jeszcze szlifę leżącego obok generała Smorawińskiego, parę guzików z orłem polskim i garść ziemi z grobu. Myślałem wówczas o chwili, gdy relikwie te przekażę do jakiegoś muzeum czy pomnika w wolnej Polsce. Wszystko miało spłonąć wraz z moim mieszkaniem podczas powstania [warszawskiego]”. W ten sposób pisarz Ferdynand Goetel wspominał swoją obecność w Lesie Katyńskim w 1943 r., związaną z pracami komisji Polskiego Czerwonego Krzyża. Bronisław, który razem z tysiącami żołnierzy polskich walczył o granice II Rzeczypospolitej oraz brał udział w wojnie polsko-bolszewickiej, spoczywał w jednej z masowych mogił. Był najstarszym generałem, który został rozstrzelany w Lesie Katyńskim.



Tatarska krew

Bronisław Bohaterewicz (tak podpisywał się na oficjalnych dokumentach) urodził się 26 lutego 1870 r. w Grandziczach niedaleko Grodna jako syn Kazimierza Bohatyrewicza i Marianny z d. Kowalickiej. Ojciec Bronisława, urodzony 3 maja 1834 r., należał do starego grodzieńskiego, a przede wszystkim tatarskiego rodu szlacheckiego herbu Ostoja lub Pomian. Jak przystało na bitnych Tatarów, których liczbę w guberni grodzieńskiej w 1861 r. oszacowano na prawie tysiąc osób, przedstawiciele tego rodu często uczestniczyli w działaniach prowadzonych przez wojsko polskie. Bronisław miał pięciu braci oraz jedną siostrę.

W interesujący sposób o pierwszych latach życia Bronisław pisał w krótkim życiorysie:



Herb Ostoja autorstwa Andrzeja Starzyckiego (ostoya.org)

Pochodzę z rodu Bohaterewiczów *vel* Bohatyrewiczów, ziemian polskich z osady Bohaterewicze nad Niemnem. [...] W latach 1831 i 1863 Bohaterewicze walczyli o niepodległość Polski. Za te powstania odebrano im ziemie, rozproszono i prześladowano. Eliza Orzeszkowa opisała ród Bohatyrewiczów w powieści *Nad Niemnem*. Ojciec mój po ciężkiej tułaczce zakorzenił się we wsi Grandzicze powiatu grodzieńskiego, nabył stopniowo około 20 ha ziemi i osiedlił się na stałe. Mając 8 lat, byłem oddany na wychowanie i kształcenie śp. Zawadzkiemu Waleremu, obywatelowi znad Wołkowyska zamieszkałemu w Grodnie. Pod kierownictwem wielkiego patrioty powstańca uczyłem się i byłem wychowany w duchu patriotycznym i w nadziei o niepodległość Polski.

Zanim przejdziemy do czynów, jakich dokonał Bronisław już po odzyskaniu przez Polskę niepodległości, wspomnijmy o tym, jak do tego doszło, że mógł w przyszłości dowodzić oddziałami polskimi w obronie swojego kraju.

Filolog z żołnierską duszą

Bronisław rozpoczął naukę w gimnazjum filologicznym w Grodnie. Był to okres, kiedy w szkołach uczono wyłącznie w języku rosyjskim. Celem było zrusyfikowanie dzieci i młodzieży oraz zatarcie wszelkich śladów kultury polskiej na tych terenach. Bohaterewicz wspominał po latach, że był represjonowany przez władze rosyjskie za nieuczestniczenie w nabożeństwach w cerkwi. W związku z działalnością patriotyczną oraz aktywnością w organizacjach niepodległościowych ukończył jedynie sześć klas gimnazjum. Dlatego tak ważne były nauki wpajane przez rodzinę w domu. Bronisław bardzo lubił czytać książki, zwłaszcza pochłaniały go wielkie dzieła pisarzy polskich. To wszystko miało wpływ

na jego umiejętności pisarskie, o czym świadczą chociażby artykuły z okresu międzywojennego.

Za niesubordynację i sprzeciw wobec władzy carskiej Bronisławowi wydano takie świadectwo, które umożliwiało jedynie wstąpienie do wojska. Nie obyło się jednak bez problemów. Władze rosyjskie za wszelką cenę utrudniały mu karierę żołnierską. Pierwsze próby dołączenia do Cesarskiej Armii Rosyjskiej Bronisław podjął już w 1887 r. Dopiero po dwóch latach udało mu się zrealizować plan, gdyż w 1889 r. rozpoczął służbę w armii rosyjskiej. Służył w 103. Pietrozawodskim Pułku Piechoty (informacja ta nie pojawiła się w żadnym z dotychczas opublikowanych biogramów Bohaterewicza). W 1893 r. ukończył Wileńską Szkołę Junkrów Piechoty i wrócił do macierzystego oddziału. Duże umiejętności pozwoliły mu awansować w korpusie oficerskim do stopnia kapitana. Bronisław, wspominając ten okres życia, pisał: „będąc oficerem rosyjskim w mundurze, bywałem na patriotycznych odczytach u Elizy Orzeszkowej, Aliny Wróblewskiej i [w] wielu domach patriotów polskich”. Z pewnością wykazywał się dużą odwagą, gdyż za udział w spotkaniach patriotycznych mógł zostać wydalony z wojska i postawiony przed sądem.

W pierwszych latach XX w. ożenił się z Heleną Pokubiata, z którą miał dwóch synów. Wiktor urodził się 10 maja 1904 r. Razem z bratem uczył się w Gimnazjum Państwowym im. Władysława Giżyckiego w Warszawie. W latach 1931–1932 ukończył Szkołę Podchorążych Rezerwy Piechoty w Śremie w stopniu podchorążego rezerwy. Odbył służbę w 6. Pułku Piechoty Legionów. W 1934 r. został awansowany do stopnia podporucznika rezerwy. Ukończył następnie Szkołę Główną Handlową w Warszawie. 20 września 1939 r. dostał się do niewoli sowieckiej na terenie Litwy. Od lipca 1940 r. przebywał w obozie w Kozielsku, natomiast od lipca do września 1941 r. – w obozie w Griazowcu. Razem z armią gen. Andersa ruszył szlakiem Polskich Sił Zbrojnych.



Wileńska Szkoła Junkrów Piechoty (Wikipedia)

W 1949 r. wyjechał do Buenos Aires. Młodszy z synów – Kazimierz – urodził się 23 lutego 1906 r. W latach 1932–1933 ukończył Dywizyjną Szkołę Podchorążych Rezerwy w Grodnie w stopniu podchorążego rezerwy. Podobnie jak ojciec służbę odbywał w 81. Pułku Strzelców Grodzieńskich im. Króla Stefana Batorego. W 1936 r. został awansowany na stopień podporucznika rezerwy. Studiował na Politechnice Warszawskiej na wydziale chemii. Do 1939 r. pracował w przemyśle zbrojeniowym, a po II wojnie światowej był zatrudniony jako ekspert przy budowie fabryki penicyliny w Tarchominie. W latach 1947–1949 pełnił funkcję kierownika Biura Technicznego Budowy Fabryki Penicyliny. Był inwigilowany przez władze komunistyczne ze względu na podejrzenie prowadzenia wrogiej propagandy. Zmarł w 1967 r.

W lipcu 1914 r. Bronisław został awansowany na stopień majora. Na początku wojny dowodził kompanią, a następnie batalionem. Brał udział m.in. w walkach pod Mariampolem i Górą Kalwarią. W sierpniu 1914 r. został ranny szrapnelem, natomiast 6 listopada 1914 r. pod

Złakowem Borowym ugodzono go bagnetem w lewą nogę. Tego samego dnia dostał się do niewoli niemieckiej i przebywał w niej do 1 listopada 1918 r. W czasie służby w wojsku rosyjskim odznaczono go Orderem Świętego Stanisława III i IV klasy oraz Orderem Świętej Anny III klasy.

Natychmiast po odzyskaniu wolności podjął się ciężkiego zadania organizacji Samoobrony Ziemi Grodzieńskiej. Związek Wojskowych Polaków w regionie Grodna, który był podstawą SZG, został powołany do życia 12 listopada 1918 r. W jego składzie znaleźli się Polacy z byłej armii rosyjskiej oraz byli żołnierze Korpusów Wschodnich. Tego samego dnia utworzono również Radę Wojskową Ziemi Grodzieńskiej. Warto odnotować, że na pamiątkę tego wydarzenia w okresie międzywojennym Dzień Samoobrony Ziemi Grodzieńskiej obchodzono właśnie 12 listopada. Na temat okoliczności powstania tej organizacji interesująco pisał mjr Jerzy Dąbrowski w *Zarysie historii wojennej 81-go Pułku Strzelców Grodzieńskich*:

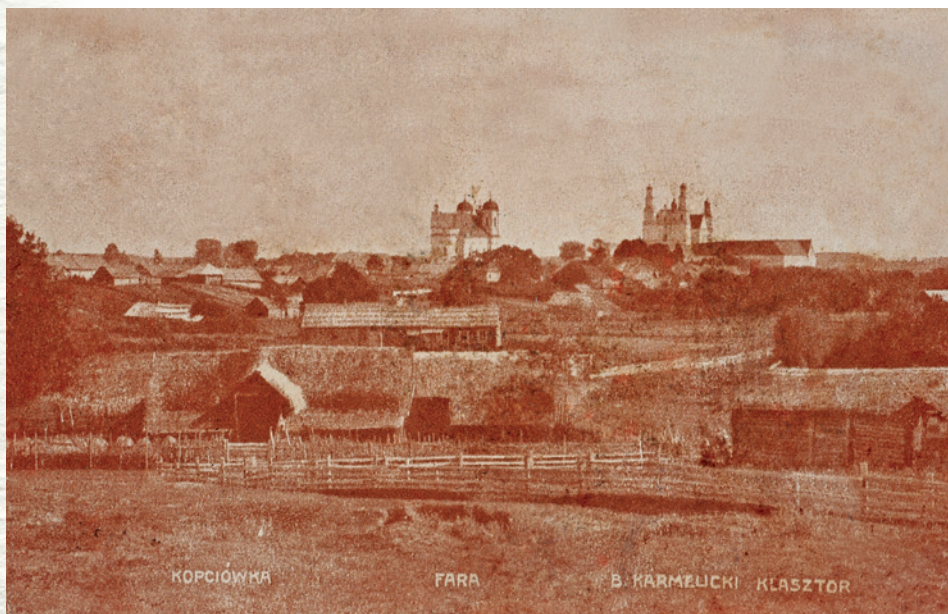
Więść o tym [powstaniu POW] przedostała się lotem błyskawicy na Kresy Wschodnie dawnej Rzeczypospolitej i żywym echem odbiła się też w zawsze wiernej Polsce ziemi grodzieńskiej. Serca i dłonie goręcej czujących obywateli tej ziemi porwały się do czynu. [...] Z jednej bowiem strony Niemcy frymarczyły tą polską ziemią na rzecz Litwy, z drugiej zaś Rosja sowiecka wyciągała po nią swe chciwe ręce, tworząc w tym celu specjalne oddziały, np. „dywizję zachodnią”. Niebezpieczeństwo potęgował jeszcze fakt wejścia Niemców w porozumienie z dowództwem sowieckim, a mianowicie Niemcy w miarę wycofywania swych oddziałów okupacyjnych miały oddawać polskie tereny kresowe w ręce czerwonej armii rosyjskiej.

Zagrożenie pojawiało się więc z trzech stron, dlatego tak ważne było powołanie do życia takiej organizacji jak Samoobrona Ziemi

Grodzieńskiej. Początkowo mjr Bohaterewicz został prezesem Rady Wojskowej Ziemi Grodzieńskiej. Jednak nieuchronnie zbliżający się konflikt z bolszewikami oraz chęć działania po kilkuletniej bezczynności spowodowały, że Bronisław zaczął myśleć o zmianie zakresu swojej aktywności. W związku z tym zrezygnował ze stanowiska prezesa Rady Wojskowej, aby zostać oficerem liniowym. Oprócz tego zajął się również organizowaniem nowych oddziałów oraz szkoleniem bojowym zgłaszających się poborowych z ziemi grodzieńskiej. Przywiązywał do tego bardzo dużą wagę, o czym może świadczyć fakt, że czynności każdego dnia były rozpisane z tygodniowym wyprzedzeniem, co w tamtym okresie stanowiło rzadkość. Ćwiczono m.in. musztrę na wzór polski czy poruszanie się w szyku. Ze względu na brak amunicji skupiano się jedynie na teorii strzelectwa. Jak się później miało okazać, troska mjr. Bohaterewicza o te aspekty żołnierskiego życia przyniosła wiele korzyści.

Bronisław dowodził jednym z czternastu oddziałów Samoobrony Ziemi Grodzieńskiej. Jego komendantura znajdowała się w Kopciówce. Często podkreślano zaangażowanie Bohaterewicza w rekrutację oraz szkolenie nowych członków Samoobrony. W tym okresie była znaczna liczba chętnych do wstąpienia w szeregi SZG, jednak brak możliwości porządnego wyekwipowania żołnierza wpłynął na to, że część rekrutów trzeba było odesłać. Dowództwo bardzo tego żałowało, gdyż ochotnicy w tamtym okresie byli niezwykle cenni. Ostatecznie formacja, która przyjęła nazwę I Pułku Strzelców Grodzieńskich, składała się z 700 żołnierzy, w tym 30 konnych.

Na przełomie 1918 i 1919 r. mjr Bohaterewicz został oddelegowany do objęcia dowództwa I batalionu. Niedługo potem część pułku została skoncentrowana w koszarach w Kopciówce. Sztab kwestię organizacyjną tego przedsięwzięcia zlecił Bronisławowi. Major, jak przewidywano, wywiązał się ze swoich zadań wzorcowo pomimo wielu trudności.



Kopciówka (Biblioteka Narodowa)

Jednym z pierwszych zbrojnych kontaktów SZG z Niemcami była noc z 15 na 16 stycznia 1919 r. W obawie o połączenie się Samoobrony Ziemi Grodzieńskiej z oddziałem Samoobrony Wileńskiej pod dowództwem rtm. Jerzego Dąmbrowskiego Niemcy zmusili strzelców grodzieńskich do rozproszenia się, wcześniej jednak ich rozbroili. Tydzień później aresztowani zostali gen. Mikołaj Sulewski oraz mjr Jan Jackiewicz, pierwszy dowódca I Pułku Strzelców Grodzieńskich. Dzięki aktywności Bohaterewicza w ciągu dziesięciu dni udało się zebrać żołnierzy pułku. Batalion, który został zorganizowany 4 lutego 1919 r., złożył uroczystą przysięgę na wierność ojczyźnie.

Zgodnie z rozkazem Józefa Piłsudskiego wydanym 26 listopada 1918 r. powstała Dywizja Litewsko-Białoruska. W skład II Brygady miał wchodzić m.in. Pułk Strzelców Grodzieńskich. Czas naglił, dlatego podjęto decyzję o rozpoczęciu działań, mimo że dywizja nie była w pełni sformowana. Natomiast Pułk Strzelców Grodzieńskich nawet nie zaczęto jeszcze tworzyć. Na początku 1919 r. Dywizja Litewsko-

-Białoruska stoczyła kilka walk z oddziałami bolszewickimi. Niedługo potem strzelcy z Bohaterewiczem na czele wyruszyli do Wołkowyska, dokąd dotarli 7 marca 1919 r. Tam dowództwo pułku objął płk Franciszek Ksawery Ostrowski. W kadrze dowódczej dywizji zabrakło jednak miejsca dla mjr. Bronisława Bohaterewicza, który został dowódcą I batalionu Pułku Strzelców Grodzieńskich. W tamtym czasie pułk liczył 17 oficerów oraz około 250 szeregowych, w tym około dwie trzecie stanowili wojskowi z Samoobrony Ziemi Grodzieńskiej. W związku z tym zasługa majora dla działania Dywizji Litewsko-Białoruskiej była znacząca.



Odznaka Dywizji Litewsko-Białoruskiej
(Wikipedia)

Na wojennym szlaku

Jednym z pierwszych poważnych sprawdzianów bojowych dla pułku był bój pod Stołowiczami w ramach działań operacji wileńskiej. Również przy tej okazji swoje zdolności taktyczne oraz dowódcze ujawnił mjr Bohaterewicz. W nocy 19 kwietnia 1919 r. część dywizji

podeszła pod Stołowicze. Zdobycie tej miejscowości wymagało od żołnierzy sprawności oraz wysiłku. To zadanie powierzono oddziałowi Bronisława, w którym służyło wielu młodych, mało doświadczonych wojskowych. Po ustawieniu strzelców grodzieńskich na odpowiednich pozycjach wojskowi czekali na znak do ataku na bolszewików stacjonujących w pobliskich zabudowaniach. Major wierzył w umiejętności swoich żołnierzy. Można to wywnioskować ze słów kpt. Jerzego Dąbrowskiego, który pisał:

Niespokojnie biły serca starych wiarusów – dowódców: „Czy też te dzieci wytrzymają pierwszy ogień. Czy nie ulegną nocnej panice? Przecież to zaledwie rekruci”... Lecz wierzy w nich ślepo mjr Bohaterewicz, nie od dziś już zna ich patriotyzm i poświęcenie.

Ludzie Bohaterewicza, gdy otrzymali znak, pierwsi ruszyli do ataku i odnieśli dość łatwe zwycięstwo. Z każdą kolejną godziną Polacy posuwali się do przodu i spychali Sowiec w kierunku rzeki. Działania te zakończyły się około godz. 4.30 i pozwoliły zdobyć Baranowicze, istotne miejsce z punktu widzenia armii polskiej, gdyż stąd można było kontynuować operację wileńską w tym regionie.

Po tym boju przyszedł czas na dłuższy odpoczynek od starć z bolszewikami. Nie oznaczało to jednak, że mjr Bohaterewicz oraz jego podkomendni beczynnie stacjonowali w okolicy zdobytych w kwietniu Baranowicz i Stołowicz. Bronisław kładł duży nacisk na szkolenie, szczególnie rekrutów oraz młodszych żołnierzy batalionu. Wymagał dużo od innych, lecz wiele dawał też od siebie. Ukończenie w 1919 r. kursu oficerów wyższych w Rembertowie było dowodem, że mimo dojrzałego wieku wciąż chciał się rozwijać w sztuce wojennej. Bohaterewicz miał posłuch, poszanowanie oraz ogromne zaufanie w gronie wojskowych. Żołnierze byli gotowi dla niego do największych po-

święceń. W związku z tym panowała opinia, że I batalion jest jednym z najlepszych w całej Dywizji Litewsko-Białoruskiej.

5 czerwca 1919 r. Bohaterewicz został zatwierdzony w stopniu majora oraz przyjęty do Wojska Polskiego. W związku z tym, że był już doświadczonym, prawie pięćdziesięcioletnim żołnierzem, został zaliczony do I rezerwy armii. Jednak w czasie trwających już zmagania o granice odrodzonej Polski nie można było pozwolić sobie na stratę tak wprawnego wojskowego. Dlatego też powołano Bohaterewicza do czynnej służby. Po trzydziestu latach służby mógł spełnić swoje marzenie: oficjalnie został żołnierzem kraju, który po 123 latach ponownie zaczął decydować o sobie. Pomimo zaszczytu, jakiego dostąpił, w jego codziennej pracy nic się nie zmieniło, gdyż zawsze wykonywał swoje zadania jak najstaranniej oraz w całości poświęcał się służbie Polsce.

W okresie jesiennym I batalion został przetransportowany pod Berezynę. 11 października 1919 r. oddział w kontrataku odrzucił batalion sowiecki. Tylko zdecydowanie dowódcy przy tym manewrze pozwoliło osiągnąć sukces. Do połowy listopada batalion toczył ciężkie walki, m.in. o Lepel, który miał niebagatelne znaczenie strategiczne dla późniejszych działań. Ostatecznie udało się obronić pozycje, a żołnierze wstawili się swoją wytrwałością.

6 grudnia 1919 r. mjr. Bohaterewicza spotkał kolejny zaszczyt. W końcu został dowódcą Pułku Strzelców Grodzieńskich. Miało to duże znaczenie, gdyż dzięki temu mógł w pełni pokazać swoje umiejętności dowódcze. Kilkanaście dni później po raz pierwszy w swojej historii cały pułk wziął udział w wypadzie na Kamień. Akcja ta zakończyła się sukcesem. Pierwsze miesiące roku upływały Bronisławowi na działaniach zaczepnych oraz na szkoleniu żołnierzy.

Warto zaznaczyć, że mjr. Bronisław Bohaterewicz potrafił otoczyć podkomendnych wręcz ojcowską opieką oraz docenić ich ofiarną służbę. Po jednym z działań zaczepnych na Wołosowicze, pod koniec

kwietnia 1920 r. w rozkazie pochwalnym dowódca Pułku Strzelców Grodzieńskich wyróżnił mniej doświadczony II batalion, gdyż stwierdził, że „jest on już na równi z I batalionem”. Z pewnością chciał w ten sposób podnieść morale, które u niektórych żołnierzy mogło podupaść z powodu ciężkich walk oraz licznych niedogodności.

Preludium Bitwy Warszawskiej

Majowa ofensywa sowieckiej 15. Armii spowodowała, że Pułk Strzelców Grodzieńskich stanął przed niełatwym zadaniem, jakim była obrona okolicy Zabojenia przed zdecydowanie większymi siłami wroga. Polacy zostali zmuszeni do wycofania się w okolice Horodca. Dowódca Dywizji Litewsko-Białoruskiej gen. Jan Rządkowski wydał rozkaz kontrataku, jednak pomimo całonocnych walk nie udało się osiągnąć zakładanego celu i dywizja zmuszona była do odwrotu w okolice Górnej Berezyny. Tam pułk również poniósł porażkę, a w walkach rannych lub zabitych zostało około 200 żołnierzy. Heroiczny wyczyn oraz wysiłek podkomendnych mjr. Bohaterewicza zauważył Naczelnny Wódz. Wystosował on pochwałę m.in. do II Brygady Litewsko-Białoruskiej, w której skład wchodził Pułk Strzelców Grodzieńskich. Ofensywa 1. Armii spowodowała, że pułk stanął w rejonie Dokrzyc, gdzie miał być oddziałem odwodowym dywizji.

Dekretem Naczelnego Wodza Józefa Piłsudskiego 11 czerwca 1920 r. mjr Bronisław Bohaterewicz otrzymał awans na stopień podpułkownika z dniem 1 kwietnia 1920 r.

Kolejnymi działaniami, w których wyróżnił się już ppłk Bohaterewicz, były ciężkie i zacięte walki toczone pod Wielką Czernicą pod koniec czerwca 1920 r. Jedną z relacji następująco przedstawiała te wydarzenia:



Generał Jan Rządkowski, dowódca Dywizji Litewsko-Białoruskiej (NAC)

Dnia 24 VI 1920 r. pod naporem całej 21. Dywizji [Strzeleckiej] na odcinek II Brygady [Piechoty] od jeziora Meżuzol do rzeki Berezyny, obsadzony przez Nowogródzki Pułk Piechoty, linie nasze zaczęły się cofać. Dla przywrócenia utraconej pozycji na pomoc Nowogródzkiemu Pułkowi Piechoty skierowane zostały dwa baony Grodzieńskiego Pułku Strzelców, pod dowództwem dowódcy pułku majora Bronisława Bohaterewicza z zadaniem kontrataku o godz. 15 w kierunku na Trościanicę i Bol. Czernicę. Osobiście kierowane przez mjr. Bohaterewicza oddziały w błyskawicznym kontrataku, przełamując prawe skrzydło nieprzyjaciela, zbiły całą brygadę sowiecką i zajęły Trościanicę. Zbliżająca się noc zatrzymała pułk przed Bol. Czernicą. Nie dając w ciągu nocy ciągłymi wypadami, podczas których wieś dwa razy była zajmowana przez nasze kompanie, chwili wytchnienia wrogowi i dzielnie odbijając kilkakrotnie ataki jego, przed południem dnia 25 VI 1920 r. uderzeniem wręcz opanowuje wieś Bol. Czernicę, odzyskując utraconą dnia poprzedniego przez Nowogródzki Pułk Piechoty linię. Umiejętnemu kierownictwu i osobistemu męstwu majora Bohaterewicza Grodzieński Pułk [Strzelców] zawdzięcza sukces tej akcji.

Do niewoli wzięto wtedy ponad stu jeńców oraz zabito dwustu żołnierzy Armii Czerwonej. Pułk również poniósł ciężkie straty, gdyż zginął oficer, dwóch zostało okaleczonych, około 120 szeregowych było rannych lub poległo. W czasie tych działań wojskowych podpułkownik odegrał istotną rolę, o czym świadczy fakt, że za walki z 24 i 25 czerwca pod Wielką Czernicą za rzeką Berezyną otrzymał order Virtuti Militari. We wniosku do odznaczenia Bohaterewicza można przeczytać:

Nadzwyczajny – służbę wojskową zna doskonale. Posiada wielkie doświadczenie bojowe. Bardzo oddany obowiązkom służbowym, które spełnia w najwyższym stopniu sumiennie. Dzielny dowódca pułku – cieszy się szacunkiem i uznaniem podwładnych.

W Bitwie Warszawskiej

Jedną z najważniejszych bitew, w której brał udział Bronisław, była ta pod Radzyminem. Stanowiła ona część działań nazywanych Bitwą Warszawską. W numerze „Ochotnika” (1938 r.), czyli jednodniowce Związku Byłych Ochotników Armii Polskiej, Uczestników Walk o Niepodległość, pojawił się artykuł Bohaterewicza na temat bitwy. Podpułkownik tak pisał:

Plan rosyjskiego dowództwa, który obecnie jest nam dokładnie znany, polegał przede wszystkim na opanowaniu Warszawy. To stanowiło zarówno strategiczny, jak i polityczny cel całej wojny. Toteż główną uwagę bolszewicy zwrócili na tereny położone na wschód od Pragi. Tu schodziły się linie komunikacyjne od wschodu [...]. I to tu należało się z ich strony spodziewać najsilniejszego natarcia.

12 sierpnia 1920 r. pułk rozlokował się na odpoczynek. Następnego dnia w szeregach oddziału pojawiły się niepokój i podenerwowanie, słychać było bowiem odgłosy toczonych niedaleko Radzymina walk. 14 sierpnia 1920 r. Pułk Strzelców Grodzieńskich w okolicach Pustelnik spotkał dezertersów, którzy negatywnie wpływali na morale podkomendnych Bohaterewicza. Jako dowódca przemówił do nich wówczas tymi słowami:

Żołnierze! 46. pp wycofał się na drugą linię obronną. Radzymin zdobyli bolszewicy. Wy musicie odebrać Radzymin! Pamiętajcie, że to bitwa o Warszawę, stolicę i serce Ojczyzny! Dalej! Nie ma odwrotu! Pójdźmy naprzód!

Zadanie, jakie postawiono 1. Dywizji Litewsko-Białoruskiej, było trudne, gdyż polecono odbić Radzymin. Pułk Strzelców Grodzieńskich po szybkim i zdecydowanym natarciu zdobył Słupno. Dalej napotkał opór nieprzyjaciela, jednak dzięki energicznemu atakowi zajął Cegieliń. Stamtąd Polacy uderzyli na Aleksandrów, w którym przejęli karabiny maszynowe i wzięli kilku żołnierzy bolszewickich do niewoli. Między innymi dzięki tym działaniom Wileński Pułk Strzelców mógł około południa opanować Radzymin. Kontruderzenie znacznie silniejszych oddziałów bolszewików na pozycje pułków wileńskiego oraz grodzieńskiego wyparło żołnierzy polskich z Radzymina i Aleksandrowa. Upór oraz poświęcenie II Brygady spowodowały, że udało się zapobiec dalszemu marszowi na Warszawę, mimo że nie powiodło się odebranie Radzymina.

W nocy z 14 na 15 sierpnia 1920 r. sowiecka 81. Brygada Strzelców zaatakowała pozycje zajmowane przez Pułk Strzelców Grodzieńskich. Decyzja, jaką podjął Bohaterewicz, pozwoliła na odepchnięcie wrogich wojsk. Nad ranem II Brygada działająca w ramach 1. Dywizji Litewsko-Białoruskiej z pomocą czołgów ponownie zdobyła Radzymin, który został obsadzony przez Wileński Pułk Strzelców. Po południu nastąpiło uderzenie Sowietów, którzy znów zdobyli miasto. Pomimo wielkiego wysiłku, jaki włożono we wcześniejsze działania, wieczorem zapadła decyzja o kontruderzeniu Polaków na miasto. Ostrzał miasta przez artylerię wzbudził entuzjazm oraz zmotywował żołnierzy polskich, którzy ostatkiem sił poszli naprzód na Radzymin. W ten sposób znowu udało się zdobyć miasto oraz wziąć do niewoli dziesiątki jeńców. Po paru



Opatrywanie rannego żołnierza po bitwie pod Radzyminem (NAC)



Przemarsz jeńców sowieckich przez Radzymin (NAC)

godzinach pułk ponownie wyruszył, tym razem na Kraszew. Tam po walkach z oddziałami bolszewickimi udało się zdobyć miejscowość.

16 sierpnia 1920 r. to kolejny dzień zmagania z Sowiecami. Również i tym razem ppłk Bohaterewicz wykazał się zmysłem taktycznym, gdyż m.in. jego rozkazy dały możliwość odsunięcia bolszewików w kierunku znajdujących się za nimi okopów. Dzięki przytomności oraz zdecydowaniu III batalionu z Pułku Strzelców Grodzieńskich oraz dwóch kompanii z 30. pp kontruderzenie Sowieców się nie udało. Po południu ppłk Bronisław Bohaterewicz, gdy prowadził obserwację, dostrzegł oddziały nieprzyjaciela. Szybko wydał rozkaz o ostrzeleniu pozycji w rejonie Dybowa. Ostatnim etapem walk było natarcie jednostki pod dowództwem Bohaterewicza na formacje bolszewickie. W ten sposób zakończyły się działania Pułku Strzelców Grodzieńskich pod Radzyminem. Najlepiej je podsumował sam bohater:

W taki sposób bitwa o Warszawę została wygrana na całej linii. Po zaciętych walkach [z] 14 [na] 15 sierpnia o zdobycie Radzymina bolszewicy byli już tak wyczerpani, że natarcia 16 sierpnia nie miały już tego rozpędu, a siła uderzeń była bardzo słaba. Zwycięstwo swoje w bitwie o Warszawę pułk grodzieński opłacił krwią przeszło stu zabitych i rannych. Pułk grodzieński za bój radzyński otrzymał 10 orderów Virtuti Militari i 27 Krzyżów Walecznych. Po zakończonej wojnie Wielki Marszałek Józef Piłsudski osobiście udekorował sztandar Pułku Strzelców Grodzieńskich orderem Virtuti Militari. Ja jako dowódca pułku zostałem przedstawiony do awansu na pułkownika, albowiem order Virtuti Militari już otrzymałem za bój [z] 24 [na] 25 czerwca. W dniu 28 października 1928 r. dla uczczenia poległych została wmurowana w bramie cmentarza radzyńskiego biała tablica marmurowa, ufundowana przez korpus oficerski 81. Pułku Strzelców Grodzieńskich, taką bowiem nazwę nosi obecnie dowodzony wtedy przeze mnie pułk.

Żołnierski los

2 października 1920 r. Bronisław po raz kolejny został uhonorowany za służbę państwu polskiemu. Marszałek Polski Józef Piłsudski podczas przeglądu 1. Dywizji Litewsko-Białoruskiej w Lidzie osobiście udekorował ppłk. Bohaterewicza krzyżem Virtuti Militari V klasy. Nie było jednak czasu na długie świętowanie, gdyż w tym okresie, czyli na przełomie września i października, wyznaczono Pułkowi Strzelców Grodzieńskich nowe zadanie. Pod dowództwem gen. Lucjana Żeligowskiego 1. Dywizja Litewsko-Białoruska dostała rozkaz zdobycia Wilna, które było w rękach litewskich. Pułk Strzelców Grodzieńskich z wielkim zapałem i poświęceniem wziął udział w szturmie na miasto, które zajęto 9 października 1920 r. Była to ostatnia walka ppłk. Bohaterewicza na stanowisku dowódcy pułku grodzieńskiego. 12 października 1920 r. gen. Żeligowski proklamował powstanie Litwy Środkowej.

Sześć dni później Bronisław objął dowództwo Brygady Zapasowej w Wilnie. Tam jednak służył niespełna pół roku, gdyż brygada została zlikwidowana 1 marca 1921 r. Jeszcze tego samego dnia ppłk Bohaterewicz w zastępstwie przejął zwierzchnictwo nad 2. Dywizją Litewsko-Białoruską. W tym roku ukończył też kurs nauk polonisty-



Tablica pamiątkowa ku czci poległych w 1920 r. na cmentarzu w Radzyminie (NAC)

PULKOWNICY.

Starszeństwo z dniem 1-go czerwca 1919 roku.

LOKATA	NAZWISKO I IMIĘ	DATA URODZENIA	ODDZIAŁ MACIERZYSTY
1	Grabowski Kazimierz	4.3.1866	4 p. p. Leg.
2	Frej Bolesław	7.10.1873	15 p. p.
3	Zymierski Michał p. S. G.	3.9.1890	2 p. p. Leg.
4	Springwald Stanisław	13.7.1864	40 p. p.
5	Załuski Junosza Zdzisław	17.2.1870	4 p. s. p.
6	Zienkiewicz Michał	21.11.1868	25 p. p.
7	Słupski Jan	6.10.1869	20 p. p.
8	Kraus Karol	6.6.1871	40 p. p.
9	Kalicki Józef S. G.	22.2.1876	48 p. p.
10	Burhardt-Bukacki Stanisław S. G.	8.1.1890	13 p. p.
11	Szemiot Karol	25.12.1872	29 p. p.
12	Krakówka Leon	18.5.1871	36 p. p.
13	Hlawaty Stanisław Józef	15.3.1868	1 p. s. p.
14	Hermann Emanuel	9.2.1871	26 p. p.
15	Hausser Karol	28.1.1872	78 p. p.
16	Luskino Leon	11.4.1872	20 p. p.
17	Rylski-Ścibor Kazimierz S. G.	17.12.1875	19 p. p.
18	Kukiel Marjan Włodzimierz dr. S. G.	15.5.1885	51 p. p.
19	Otocki-Dołęga Witold	26.2.1872	79 p. p.
20	Kobordo Fabjan	20.2.1871	21 p. p.
21	Becker Józef	5.12.1871	20 p. p.
22	Blum Rudolf	23.12.1873	40 p. p.
23	Kraupa Bolesław	17.11.1871	13 p. p.
24	Truskolaski Gustaw	2.11.1870	2 p. s. p.
25	Burzmiński Marjan Konstanty	30.3.1873	12 p. p.
26	Puchalak Maciej	13.2.1871	17 p. p.
27	Trojanowski Mieczysław	21.10.1881	35 p. p.
28	Brzezany Oskar	24.10.1872	58 p. p.
29	Karasiewicz-Tokarzewski Tadeusz Mich.	5.1.1893	5 p. p. Leg.
30	Dąbrowski-Jelita Romuald	25.10.1874	71 p. p.
31	Grabowski Teofil Władysław	5.18.1872	8 p. p. Leg.
32	Zawistowski Leon	1.12.1873	77 p. p.
33	Kopczyński Lucjan	4.1.1877	71 p. p.
34	Tarczyński Mieczysław Antoni	14.10.1874	1 p. p. Leg.
35	Sobolewski Stanisław	25.9.1871	39 p. p.
36	Korczyc Bronisław	21.7.1871	29 p. p.
37	Bokszczanin Włodzimierz	3.9.1879	27 p. p.
38	Jasiński Albin Marjan	1.3.1880	48 p. p.
39	Fabrycy Kazimierz p. S. G.	8.3.1888	1 p. p. Leg.
40	Piskor Tadeusz Ludwik S. G.	1.2.1889	1 p. p. Leg.
41	Silicki Leon	25.1.1876	38 p. p.
42	Zimmermann Franciszek	24.1.1874	40 p. p.
43	Staszkiewicz Henryk	2.3.1877	56 p. p.
44	Dobrowolski Jan	12.10.1871	23 p. p.
45	Taczak Stanisław	8.4.1874	69 p. p.
46	Zajac Józef S. G.	14.3.1891	7 p. p. Leg.
47	Wedziagolski Bronisław	18.8.1876	76 p. p.
48	Prochaska Emil	28.8.1877	13 p. p.
49	Sieleżyński Marja	19.4.1874	3 p. p. Leg.
50	Dąb-Biernacki Stefan	7.1.1890	5 p. p. Leg.
51	Bohaterewicz Bronisław	27.2.1870	81 p. p.

Fragment listy starszeństwa oficerów zawodowych. Bronisław Bohaterewicz widnieje pod nr. 51 (Biblioteka Jagiellońska)

cznych w Wilnie. Zgodnie z zapisem z 26 stycznia 1922 r. w dzienniku personalnym został mianowany członkiem Oficerskiego Trybunału Orzekającego. Zajmował się wówczas sprawami oficerów, którzy zostali oskarżeni o nieprzyznawanie się do narodowości polskiej jeszcze przed wstąpieniem do Wojska Polskiego.

Niebawem spotkało go kolejne wyróżnienie. Zgodnie z listą starszeństwa oficerów zawodowych Wojska Polskiego, zatwierdzoną dekretem Naczelnika Państwa z 3 maja 1922 r., został awansowany do stopnia pułkownika ze starszeństwem z 1 czerwca 1919 r. Generał Adam Mokrzecki wystawił Bohaterewiczowi następującą opinię:

Jako człowiek o silnym charakterze i woli, z inteligencją głęboką i wszechstronną, posiadając niezwykle rozwinięte poczucie obowiązku, jest doskonałym wychowawcą Korpusu Oficerskiego, cieszącym się poważaniem i pełnym uznaniem u przełożonych, prawdziwym szacunkiem swych podwładnych. Dobry Polak obywatel, pełen inicjatywy, czego dowodem [jest] sformowany przez niego Pułk Strzelców Grodzieńskich i szwadron tychże ułanów.

Również w maju 1922 r. objął stanowisko zastępcy dowódcy 20. Dywizji Piechoty, której kwatera znajdowała się w Słonimie. W 1923 r. ukończył kurs dowódców dywizji w Warszawie. Zgodnie z rozporządzeniem ministra spraw wojskowych z 18 września 1924 r. został przeniesiony z 78. pp do 81. pp bez zmiany dotychczasowego stanowiska. W kolejnym roku objął analogiczne stanowisko zastępcy dowódcy w 18. Dywizji Piechoty. W związku z tym płk Bohaterewicz został oddelegowany do Łomży, gdzie stacjonowało dowództwo dywizji. W pełni się tam angażował. W każdym oddziale, którym dowodził, zwracał szczególną uwagę na wyszkolenie podkomendnych i rozwój osobisty żołnierzy, co w tamtych latach było rzadkością. Miał

świadomość, że będzie to miało dla nich znaczenie już po zakończeniu służby.

14 października 1926 r. płk Bohaterewicz został zwolniony ze stanowiska zastępcy dowódcy 18. DP i oddelegowany do Dowództwa Okręgu Korpusu nr 1, które znajdowało się w Warszawie. Miał tam oczekiwać na dyspozycje dowódcy. Niecałe pół roku później, 18 lutego, zgodnie z rozporządzeniem ministra spraw wojskowych płk Bohaterewicz został przeniesiony w stan spoczynku z dniem 31 kwietnia 1927 r. Otrzymał wówczas ostatni awans. Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Ignacy Mościcki nadał Bronisławowi Bohaterewiczowi stopień generała brygady wyłącznie z prawem do tytułu.

W stanie spoczynku

Przeniesienie w stan spoczynku gen. Bronisława Bohaterewicza nie oznaczało jednak, że zakończył on swoją działalność. Stronił od polityki, stał się aktywny w organizacjach społecznych. Wciąż jednak bliskie mu było środowisko wojskowych, dlatego włączył się w życie związków kombatanckich, m.in. był komendantem Okręgu Rezerwistów i Emerytów przy DOK III w Grodnie.

Podobnie jak ponad 10 tys. innych wojskowych za zasługi w walce oraz obronie państwa polskiego Bronisław Bohaterewicz (zapisany jako Bohatorewicz) otrzymał przydział ziemi. Jeszcze jako pułkownik miał zostać osadnikiem w Piłsudach (wcześniej miejscowość nosiła nazwę Kiełbasin) w powiecie grodzieńskim. Przydział wynosił 16 ha oraz dwa budynki. Według generała pomimo zainwestowania 12 tys. zł w ciągu 10 lat nie udało się doprowadzić gospodarstwa do takiego stanu, aby czerpać z niego zyski pozwalające na utrzymanie. Poza tym Bohaterewicz zdecydowanie wolał mieszkać w mieście, gdyż miał większe możliwości udzielania się w organizacjach kombatanckich lub spo-

łecznych. Dlatego przed wojną przebywał w Warszawie, gdzie zastał go wybuch wojny.

W 1933 r. założono Związek Byłych Ochotników Armii Polskiej, Uczestników Walk o Niepodległość 1914–1921, w którego działalność nasz bohater się zaangażował. W 1938 r. został nawet prezesem związku. Bronisław mocno identyfikował się z ideami, którym hołdowała organizacja. Duży nacisk położono na edukację młodszych pokoleń i udzielanie pomocy materialnej i prawnej ochotnikom wojennym oraz ich rodzinom. Starano się również organizować kursy i szkolenia, które miały zwiększać umiejętności w zakresie wojskowości. Nie zapominano także o utrzymywaniu kontaktu z wojskiem, aby zachować gotowość do walki w obronie Polski. Generał Bohaterewicz miał duże doświadczenie w tej sferze, gdyż w czynnej służbie często zajmował się wyszkoleniem żołnierzy. To właśnie w czasie jego prezesury odbyła się niezwykle ważna uroczystość poświęcenia sztandaru Związku.

Przez pewien czas Bohaterewicz mieszkał w Druskiennikach. Odwiedzał wówczas Józefa Piłsudskiego, który tam wypoczywał. Mieczysław Wierzbowski, urodzony w 1921 r., w czasie wojny żołnierz Armii Krajowej, wspominał zabawną historię:

Tam [w Druskiennikach] spotkałem szereg ciekawych osób, jak na przykład generała Bohaterewicza, który mnie, takiego pędraka, zaczepił. „Co robisz?”. „A zbieram ślimaki, panie generale”. „A wiesz co, nazbieraj, to sobie zjemy, bo we Francji je się ślimaki”. No więc następnego dnia rano ja zbiory miałem, spotykam pana generała. „Panie generale, melduję się, ślimaki są”. „Kochany, ale ja już jestem po śniadaniu”.



Generał brygady Bronisław Bohaterewicz (trzeci z prawej strony) wraz z delegacją składają wieniec (NAC)





Generał Bronisław Bohaterewicz (siedzi czwarty z prawej strony) na zjeździe Związku Byłych Ochołników Armii Polskiej Uczestników Walk o Niepodległość 1914–1921 (NAC)





Generał Bronisław Bohaterewicz w towarzystwie nierozpoznanych osób, prawdopodobnie rodziny (Muzeum Katyńskie)

A więc wojna!

1 września 1939 r. gen. Bronisław Bohaterewicz przebywał w Druskiennikach na kuracji. Tam 17 września został zatrzymany, a następnie internowany. Był to z pewnością akt zemsty za długoletnią działalność, w szczególności za organizację Samoobrony Ziemi Grodzieńskiej, gdyż to doprowadziło do przyłączenia Grodzieńszczyzny do II Rzeczypospolitej.

Na podstawie relacji żołnierzy, którzy również znaleźli się w niewoli sowieckiej, można odtworzyć drogę generała do obozu kozielskiego. Bronisław najpierw trafił do Łucka, skąd

wraz z innymi jeńcami został przetransportowany przez Hrubieszów do Włodzimierza. Kolejnym ważnym przystankiem był obóz putywelski, do którego dotarł na początku października. Miejsce zakwaterowania, czyli były klasztor safroniewski, było położone około 12 km od stacji Tiotkino. Generał Bohaterewicz wraz z innymi wysokimi rangą jeńcami trafił do tzw. I *uczastka*. Warunki były tragiczne, ponieważ wciąż brakowało wody i pożywienia. Stanisław Swianiewicz, gdy wspominał pobyt w obozie w Putywlu, tak pisał o gen. Bohaterewiczu: „staruszek cierpiał na częste ataki serca, lecz trzymał się dobrze, był stale w dobrym humorze i usiłował robić wrażenie jak najbardziej rzeckiego”. Dopiero pod koniec października Rosjanie zdecydowali o przetransportowaniu jeńców do kolejnych obozów. W Starobielsku zostawiono część niższych rangą wojskowych. Natomiast gen. Bohaterewicz zo-

stał osadzony w Kozielsku, m.in. z gen. dyw. Henrykiem Minkiewiczem, gen. bryg. Mieczysławem Smorawińskim oraz gen. bryg. Jerzym Wołkowickim (jednym z dwóch generałów, którzy ocalili ze zbrodni katyńskiej). Tam przebywał do marca 1940 r. Generałowie często się spotykali w swoich barakach i dyskutowali o wielu sprawach, m.in. jak podnieść na duchu żołnierzy polskich będących z nimi w odosobnieniu. W tym miejscu warto przywołać historię Janiny Lewandowskiej, córki gen. Józefa Dowbora-Muśnickiego. Dostała się do niewoli sowieckiej razem z innymi lotnikami z poznańskiego pułku lotniczego. Generał Bohaterewicz pozwolił jej nosić mundur oficerski, który otrzymała na początku września 1939 r. W ten sposób uniknęła szykan ze strony sowieckiej straży obozowej. Janina Lewandowska była jedyną kobietą, która zginęła w Katyniu.

Na początku 1940 r. najwyższe władze ZSRS podjęły decyzję o eksterminacji oficerów polskich. W marcu 1940 r. sporządzona przez Ławrientija Berię tajna notatka traktowała „o rozładowaniu więzień NKWD USRR i BSRR”, w których przetrzymywani byli jeńcy polscy. Pierwsze transporty do miejsc kaźni ruszyły na początku kwietnia.

Generał Bronisław Bohaterewicz został umieszczony na liście wywózkowej NKWD nr 015/2 z 6 kwietnia 1940 r. W pamiętniku Stefana Pieńkowskiego, znalezionym przy nim w trakcie ekshumacji, pod datą 7 kwietnia widnieje wpis: „Dalsza partia: poszło z pokoju 2 generałów [Bohaterewicz i Smorawiński]. Dziwnie samotnie”. Tragizm tych wydarzeń jest spotęgowany cynizmem Sowietów. Według relacji jednego z dwustu ocalałych jeńców, płk. dypl. Jerzego Grobickiego, generałom zorganizowano „pożegnalną stypę” z kawiozem i winem. Ocalony z obozu w Kozielsku wspominał, że jeden z enkawudzistów podsumował przyjęcie tymi słowami: „żegnają się i żegnają, a przecież i tak wszyscy do jednego miejsca trafią”. Generał został zastrzelony prawdopodobnie 9 kwietnia 1940 r. W sumie w Katyniu zginęło

około 4400 jeńców wojennych z obozu kozielskiego. Zamordowano ich strzałem z pistoletu w tył głowy.

Agresja Niemiec na ZSRS w czerwcu 1941 r. pozwoliła na wznowienie stosunków dyplomatycznych między rządem polskim na uchodźstwie a Związkiem Sowieckim. Doprowadziło to do podpisania układu Sikorski–Majski, który zapowiadał poprawę stosunków między oboma krajami. Wtedy też władze polskie na uchodźstwie intensywniej zaczęły się interesować losem aresztowanych oficerów. Masakrę dokonaną przez Sowieców w 1940 r. ujawniono na początku 1943 r., kiedy na podstawie relacji okolicznych mieszkańców Niemcy znaleźli masowe groby zgładzonych obywateli polskich. Pierwszy komunikat radia niemieckiego w Berlinie dotyczący zbrodni wydano 13 kwietnia 1943 r.

Prace ekshumacyjne w Katyniu rozpoczęły się w kwietniu 1943 r. Były prowadzone przez Międzynarodową Komisję Lekarską powołaną przez rząd niemiecki z prof. Gerhardem Buhtzem na czele. Oprócz niej pracowała również Komisja Techniczna Polskiego Czerwonego Krzyża, w której skład weszli m.in. Kazimierz Skarżyński i dr Marian Wodziński. Dzięki wyteżonej pracy udało się wydobyć około 4400 ciał, ostatecznie zidentyfikowano 2800 zabitych, m.in. trzech generałów: Bronisława Bohaterewicza, Mieczysława Smorawińskiego i Henryka Minkiewicza.

Generała Bohaterewicza rozpoznano dzięki dokumentom, które potwierdzały adres zamieszkania w Warszawie, oraz odznaczeniu Virtuti Militari, które miał przy sobie. Odnaleziono przy nim również list napisany w Kozielsku oraz dwie fotografie. Lampasy na mundurze gen. Bohaterewicza były widoczne, lecz zupełnie wypłowiałe. Wraz z gen. Mieczysławem Smorawińskim zostali pochowani w oddzielnych trumnach 29 kwietnia 1943 r.



Wasył Martyniuk, *Generał Bohaterewicz*, fot. Andrzej Pisalnik (Związek Polaków na Białorusi)



Zwłoki ubranego w mundur Wojska Polskiego gen. Bohaterewicza po ekshumacji (Instytut Pamięci Narodowej [dalej: IPN])





Fernand de Brinon (stoi w środku w białym prochowcu) na czele delegacji francusko-niemieckiej przy grobie gen. Bronisława Bohaterewicza, 1943 r. (IPN)

Upamiętnienie

Generał Bronisław Bohaterewicz był wielokrotnie wyróżniany, w tym najwyższym odznaczeniem Rzeczypospolitej Polskiej, jakim jest Krzyż Srebrny Orderu *Virtuti Militari* V klasy, Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski, który otrzymał w 1938 r. za działalność społeczną. Ponadto czterokrotnie był dekorowany Krzyżem Walecznych, Złotym Krzyżem Zasługi w 1939 r., Srebrnym Krzyżem Zasługi, Krzyżem Zasługi Wojsk Litwy Środkowej, medalem pamiątkowym za wojnę 1918–1921 „Polska Swemu Obrońcy” oraz Medalem Dziesięciolecia Odzyskanej Niepodległości w 1928 r.

Pomimo rozpowszechniania kłamstwa katyńskiego przez władze PRL udało się m.in. dzięki inicjatywom Kościoła w Polsce upamiętnić gen. Mieczysława Smorawińskiego. W 1985 r. w kościele pw. Matki Bożej Zwycięskiej w Lublinie została odsłonięta tablica ku czci generała. Wysiłek wielu ludzi sprawił, że pamięć o przemilczanej zbrodni katyńskiej nie znikła w społeczeństwie polskim. Dopiero po upadku komunizmu w Polsce



Posadzenie dębu pamięci przed siedzibą Starostwa Powiatowego w Myśliborzu (Archiwum Stowarzyszenia Parafiada)

i Związku Sowieckim kwestia uwiecznienia przez państwo ofiar zbrodni katyńskiej mogła zostać podniesiona. Mimo to przez kilkanaście lat władze państwowe nie zdołały uwiecznić bohatera wojny polsko-bolszewickiej, który swoim heroizmem oraz poświęceniem przyczynił się do powstania Samoobrony Ziemi Grodzieńskiej. Dopiero w 2007 r. Bronisław Bohaterewicz został awansowany przez prezydenta Lecha Kaczyńskiego do stopnia generała dywizji. Ponadto uhonorowano generała w ramach akcji „Katyń... Ocalić od zapomnienia”. Bronisławowi Bohaterewiczowi poświęcone jest jedno z drzew zasadzonych przez Starostwo Powiatowe w Myśliborzu.

Nazwisko generała zobowiązywało do wielkich czynów. Stał się prawdziwym bohaterem Polski, która po 123 latach odrodziła się jako wolne państwo. Choć jego dokonania w okresie PRL przemilczano, to prawda o niezłomności oraz postawie patriotycznej tego żołnierza przetrwała dziesiątki lat komunistycznego zniewolenia.

Bibliografia

- Wojskowe Biuro Historyczne im. gen. Kazimierza Sosnkowskiego
Kolekcja Akt Personalnych i Odznaczeniowych, Bohaterewicz
Bronisław, I.480.45
Kolekcja Akt Personalnych i Odznaczeniowych, Bohatyrewicz
Kazimierz, I.481.B.9852
Kolekcja Akt Personalnych i Odznaczeniowych, Bohatyrewicz
Wiktor, I.481.B.9853
Samoobrona Grodzieńska, Pozwolenia na wstąpienie do Wojska
Polskiego, opinie o kandydatach, atestacje, AW I.140.2.8
Samoobrona Grodzieńska, Lista imienna Sztabu Samoobrony Zie-
mi Grodzieńskiego Pułku Strzelców, I.140.2.13
Samoobrona Grodzieńska, Listy imienne oficerów i urzędników
grodzieńskiego Pułku Strzelców, I.140.2.14
Samoobrona Grodzieńska, Listy imienne żołnierzy Grodzieńskiego
Pułku Strzelców (kompanie 1–4), tabory I.140.2.15
- Instytut Józefa Piłsudskiego w Ameryce
Adiutantura Generalna Naczelnego Wodza, Rozkaz organizacyjny
nr 1 Dowództwa Grupy Wojsk Litwy Środkowej
Adiutantura Generalna Naczelnego Wodza, Sprawozdanie z czyn-
ności Oficerskiego Trybunału Orzekającego
- Almanach oficerski na rok 1923/24*, dz. 3, z. 2, Warszawa 1923.
Dar lwowski ochotników dla Marszałka Śmigłego-Rydza, „Gazeta
Lwowska” 1939, nr 179.
Dąbrowski J., *Zarys historii wojennej 81-go Pułku Strzelców Grodzieńskich*,
Warszawa 1928.
Dziennik personalny Ministerstwa Spraw Wojskowych, 1920–1927.

- Goetel F., *Czas wojny*, oprac. M. Gałęzowski, Kraków 2005.
- Grobicki J., *Fakty katyńskie*, „Lwów i Wilno” 1947, nr 47.
- Kalendarz wojskowy na rok 1928*, Warszawa 1927.
- Krótki rys historii Grodzieńskiego pułku strzelców*, Wilno 1921.
- Künstler S., *Relacja – Epilog Września – żołnierze polscy w niewoli sowieckiej*, www.zapisyterroru.pl, dostęp 21 XI 2019 r.
- Lenczowski B., *Relacja – Epilog Września – żołnierze polscy w niewoli sowieckiej*, www.zapisyterroru.pl, dostęp 21 XI 2019 r.
- Libkind-Lubodziecki S., *Relacja – Epilog Września – żołnierze polscy w niewoli sowieckiej*, www.zapisyterroru.pl, dostęp 21 XI 2019 r.
- Lisicki J., „Strzelcy Grodzieńscy”. *81 Pułk Strzelców Grodzieńskich im. Króla Stefana Batorego*, Białystok 1995.
- Lista starszeństwa oficerów zawodowych*, Warszawa 1922.
- Mazur G., *Generał Mieczysław Smorawiński*, Turek 2012.
- „Ochotnik. Jednodniówka Związku Byłych Ochotników Armii Polskiej, Uczestników Walk o Niepodległość 1914–1921” 1938.
- Pamiętniki znalezione w Katyniu*, przedm. J. Zawodny, Paryż–Warszawa 1990.
- Sawicki Z., Banaszek K., Roman W., *Kawalerowie orderu Virtuti Militari w mogiłach katyńskich*, Warszawa 2000.
- Spisok kapitanam armiejskoj piechoty po starszinstwu Sost po 1 nojabria 1912 g.*, Petersburg 1912.
- Stawecki P., *Słownik biograficzny generałów Wojska Polskiego. 1918–1939*, Warszawa 1994.
- Swianiewicz S., *W cieniu Katynia*, Paryż 1989.
- Tarasiuk D., *Postać społeczeństwa guberni grodzieńskiej wobec powstania styczniowego*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Historia” 1997/1998.
- Toczewski A., *Raport ppłk. dypl. Stefana Mossora o wizycie polskich oficerów z niemieckich oflagów w Katyniu*, „Niepodległość” 1992.

Wejtko W., *Samoobrona Litwy i Białorusi. Szkic historyczny*, Wilno 1930.
Wolsza T., „*Katyni to już na zawsze katy i katowani*”. W „*polskim Londynie*” o sowieckiej zbrodni w Katyniu (1940–1956), Warszawa 2008.
Zjazd Zw. b. Ochotników w Wilnie, „Naród i Wojsko” 1938, nr 37.

Koncepcja merytoryczna serii „Bohaterowie Niepodległej”:
dr hab. Marek Gałęzowski, dr hab. Jerzy Kirszak

Konsultacja naukowa: dr hab. Marek Gałęzowski

Redakcja: Ewa Dulna-Rak

Korekta: Katarzyna Ziębik

Projekt graficzny i skład: Sylwia Szafrńska

Fotografia na okładce: Wasyl Martyniuk, *Generał Bohaterewicz*,
fot. Andrzej Pisalnik (Związek Polaków na Białorusi)

Druk i oprawa: Legra Sp. z o.o.
ul. Albatrosów 10c, 30-716 Kraków

© Copyright by Instytut Pamięci Narodowej
Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, 2020

ISBN 978-83-8098-824-8 (druk)
ISBN 978-83-8098-845-3 (pdf online)

Zapraszamy:
www.ipn.gov.pl
www.ipn.poczytaj.pl

